

28. NIEDZIELA ZWYKŁA – 10 X 1999

W odpowiednim stroju na ucztę Pana

1. Spotkania ludzi przy wspólnym stole

Jedną z podstawowych czynności naszego codziennego życia jest jedzenie. Spożywamy często posiłki indywidualnie, niekiedy w pośpiechu, czasem w drodze. Są jednak dni kiedy zasiadamy wspólnie do stołu w naszej najbliższej rodzinie, czy w gronie przyjaciół. Tak bywa w czasie Wigilii Bożego Narodzenia, kiedy jesteśmy przy stole razem, tak bywa też w niektóre wybrane dni. Każda rodzina ma w tym względzie swoje tradycje. Zdarzają się także w naszym życiu posiłki szczególne, wyjątkowe. Można tu wymienić przyjęcia, uczyty weselne, niektóre przyjęcia imieninowe czy urodzinowe, przyjęcia z okazji Pierwszej Komunii św., niekiedy spotkania z racji awansu, czy otrzymania jakiejś nagrody. Przyjęciom, ucztom tego rodzaju zwykle towarzyszy wielka radość. Dodajmy jeszcze, że na takie szczególne przyjęcia przychodzimy odświętnie ubrani. Niekiedy zabieramy ze sobą prezenty. Musimy przyznać, że nasze uczestnictwo w miłych, radosnych ucztach przynosi nam dużo satysfakcji i zadowolenia.

Uczutowanie ma miejsce nie tylko między samymi ludźmi. Są takie uczyty, w czasie których uczujemy z Bogiem. O takich ucztach mówi nam dzisiejsza liturgia słowa.

2. Nasze ucztowanie z Bogiem na ziemi

Pismo św. opowiada nam o różnych ucztach. W wielu z nich brał udział sam Syn Boży, Jezus Chrystus. Dla przykładu wymieńmy tu: wesele w Kanie Galilejskiej, uczta u celnika Mateusza, uczta u Zacheusza, spotkanie przy stole u pewnego faryzeusza, wreszcie uczta w Wieczerniku, którą popularnie nazywamy Ostatnią Wieczerzą. Chrystus w Ewangelii dzisiejszej niedzieli opowiada o uczcie, którą król wyprawił swojemu synowi i wysłał zaproszenie do wielu, aby przybyli razem radośnie ucztować. Zaproszeni zlekceważyli zaproszenie gospodarza. Król się bardzo zdenerwował i kazał ukarać tych, którzy nie chcieli przyjść. Kazał wprowadzić innych na ucztę, by cała sala zapełniła się biesiadnikami. I znowu stało się coś niepokojącego. Wśród biesiadników król spotkał człowieka, który nie był przybrany w strój weselny. I znowu się zezłościł i okazał swój gniew.

Owa przypowieść poucza nas, że jesteśmy ciągle zapraszani na ucztowanie z Bogiem. Taką najczęstszą ucztą, w której ucztujemy z Bogiem jest Msza św., Eucharystia. Rozpoznamy to po tym, że podczas Eucharystii jest nam dawany pokarm i napój.

Wsluchując się uważnie w dzisiejszą przypowieść, dowiadujemy się, że na ucztowanie z Bogiem przychodzi się w odpowiednim stroju, przychodzi się w szacie godowej. Ta odświętna szata godowa, to nie tyle nasze odświętne ubranie, świąteczna suknia, płaszcz, buty, ale to przede wszystkim odświętna szata naszego wnętrza, naszego serca. Świąteczny strój człowieka zdążającego na spotkanie z Chrystusem na uczcie Eucharystycznej, to właśnie czyste sumienie, czyste serce. Ozdobę tej szaty stanowią piękne, szlachetne przymioty ludzkiego serca, dobre uczynki, poświęcenia. Z troskami o zewnętrzne szaty, zapatrzeni w nowoczesny wystrój mieszkań, urzędów, sklepów i ulic, tak łatwo możemy zapomnieć o potrzebie stroju weselnego dla naszej duszy. Może się zdarzyć tak, że pod piękną, modną kreacją znajduje się bardzo brudna i brzydka dusza, wnętrze człowieka, wypełnione grzechami, wadami. A może i z kolei być tak, że pod przepoconymi ubraniami roboczymi, pod zwykłymi płaszczami kryje się wspaniały strój duszy. Idealem byłoby, gdyby naszej estetyce zewnętrznej, schludnemu, czystemu strojowi zewnętrznemu odpowiadał, towarzyszył piękni, ozdobiony dobrocią i miłością strój wewnętrzny.

3. Nasza odpowiedź na wezwanie na ucztę Baranka

Sformułujmy kilka praktycznych wniosków na kanwie dzisiejszego pouczenia Chrystusa w przyporządkowaniu do naszego codziennego życia.

a/ Uczta Pańska trwa. Pan nie przestaje nas zapraszać. Boże zaproszenie jest stałe. Bóg chce z nami ucztować, przebywać, nie tylko kiedyś w wieczności, ale także tu na ziemi.

b/ Nie wolno Bogu odmawiać. Nie wolno się wymawiać i podawać różne powody naszego opuszczania uczestnictwa uczcie z Panem Bogiem. Bóg nie lubi, jak mu ludzie odmawiają, ale stawiają na pierwszym planie inne wartości.

c/ Na ucztę z Panem Bogiem przychodzmy zawsze w odświętnej szacie, nie tylko tej zewnętrznej, ale przede wszystkim tej wewnętrznej. Jak szatę pobrudziłeś, jak się wymazałeś w błocie grzechu, nałogu, to trzeba się umyć, trzeba ubranie, garnitur, suknię wyprać. Bóg ma wszelkie proszki na zmycie brudu, na usunięcie plam grzechu. Dlatego nie lekceważmy Bożej przestrogi. Przypomnijmy jeszcze raz, że krój się bardzo zdenerwo-

wał. gdy zobaczył na sali weselnej człowieka nie mającego stroju weselnego. Raz jeszcze podkreślmy, że chodzi tu przede wszystkim o strój duchowy, strój naszej duszy.

d/ Na ucztę Pańskiej warto być. Jest nam tu bowiem dawany pokarm, w którym tkwi życiodajna moc. Przypomnijmy bardzo ważne słowa św. Pawła, przypominane w dziś czytany fragment Listu do Filipian; "Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia" Jakże ważna myśl, jakże ważne, pocieszające stwierdzenie. Ze wszystkim sobie damy radę, gdy będziemy od Boga przyjmować Jego umocnienie.

Spotykamy dziś coraz więcej ludzi narzekających. Niektórzy mówią: ja już nie wytrzymuję, ja już znajduję się u kresu sił. O mnie chyba już Bóg zapomniał, albo w ogóle Go nie ma, bo skoro byłby, to przecież tak źle mi nie byłoby. Wszystko mogę w Tym, który Mnie umacnia" Tych, którzy Eucharystię przeżywają dobrze nikt nie jest w stanie pokonać. Ci wszystko zdołają przetrzymać. "Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia" Dlatego przychodźmy na ucztę Baranka, nabierajmy mocy, byśmy wszystko mogli wykonywać razem z Tym, który nas umacnia.

ks. Ignacy Dec